

PAŃSTWOWA RADA OCHRONY PRZYRODY

THE STATE COUNCIL FOR NATURE CONSERVATION

**Member of IUCN
The World Conservation Union**

**National CITES
Scientific Authority**

Ministerstwo Środowiska, ul. Wawelska 52/54, 00-922 Warszawa
tel.: (+48) 22 57 92 603, fax: (+ 48) 22 57 92 730, sekretariat@prop.mos.gov.pl

PROP/2014-001-ak

Poznań, 28 lutego 2014 r.

Sz.P. Maciej H. Grabowski
Minister Środowiska
Polski Organ Zarządzający CITES

OPINIA

dotycząca projektu „Piątego krajowego raportu z wdrażania Konwencji o różnorodności biologicznej” (wersja z lutego 2014)

Projekt „Piątego krajowego raportu z wdrażania konwencji o różnorodności biologicznej” oceniamy jako przygotowany stosunkowo starannie, choć brakuje pogłębionej analizy. Uwzględniono w nim wiele ważniejszych zjawisk, trendów i część ważnych zagrożeń dla rodzimej różnorodności biologicznej. Duże fragmenty tekstu są jednak w naszej ocenie zbędne (nie dotyczą bezpośrednio wdrażania Konwencji), niektóre zagadnienia, zwłaszcza analiza aktualnych zagrożeń, wymagają znacznych uzupełnień, a ocena realizacji niektórych zadań z Krajowej strategii ochrony i zrównoważonego użytkowania różnorodności biologicznej jest zbyt optymistyczna. Poniżej przedstawiamy kilka najistotniejszych uwag do analizowanego tekstu. Drobniejsze komentarze i propozycje korekt czy uzupełnień zostały przedstawione w tekście projektu, stanowiącym załącznik do niniejszej opinii. W wielu miejscach konieczna jest korekta językowa oraz poprawa pisowni wyrazów.

1. Przy analizie obszarowych form ochrony przyrody posłużono się autorskim podziałem na trzy „reżimy ochronne” w oparciu o grupowanie polskich ustawowych form ochrony przyrody, a nie o rzeczywiste natężenie ochrony. Zdaniem Rady zdecydowanie właściwsze byłoby zastosowanie powszechnie akceptowanej 6-stopniowej klasyfikacji, przyjętej przez Organizację Narodów Zjednoczonych w oparciu o kryteria IUCN. Tylko stosowanie takich międzynarodowych podziałów opartych o w miarę zobiektywizowane kryteria umożliwia porównywanie sytuacji między krajami, a także analizę zmian w ramach jednego państwa, niezależnie od aktualnie obowiązującego nazewnictwa różnych form. Różnica jest szczególnie widoczna w przypadku kategorii I wg standardów międzynarodowych, która dotyczy ochrony ścisłej, reprezentowanej w Polsce w ilości symbolicznej. Z omawianego opracowania osoba nieznająca dobrze polskich przepisów może wnioskować, że jest ona tożsama z „wysokim reżimem ochronnym”. Tymczasem podany procentowy udział tej autorskiej kategorii w powierzchni Polski, choć także bardzo mały, jest kilkakrotnie większy od udziału obszarów objętych ochroną ścisłą. Wskazane byłoby także omówienie zmian w powierzchni zajmowanych przez te międzynarodowe kategorie ochrony w okresie, którego dotyczy raport (i ewentualnie także w dłuższym czasie).

2. Rozdział „Przegląd oddziaływań i zagrożeń dla siedlisk przyrodniczych i gatunków (bez ptaków)” jest zdecydowanie niedopracowany. Pominięto wiele ważnych zagrożeń, a te, które wymieniono, potraktowano bardzo skrótowo i nie zawsze trafnie. W kolejnym rozdziale, dotyczącym zagrożeń dla samych ptaków, zestawienie jest już

pełniejsze, choć też ma kilka istotnych luk. Zdecydowanie uważamy, że analizę zagrożeń należałoby dopracować, gdyż może ona stanowić podstawę do lepszego planowania w przyszłości.

3. Nie należy przedstawiać liczebności populacji gatunków w oparciu o dane GUS, jak to zrobiono na rycinie nr 6. Tylko w części analizowanego okresu prowadzona była inwentaryzacja tych gatunków w kraju, lub też dane GUS podają dla kolejnych lat liczebności oparte na inwentaryzacjach wykonanych różną metodyką. Zmiany liczebności mogą więc tu być jedynie odzwierciedleniem różnic w metodyce, a nie faktycznych zmian.

4. Nieuprawnione jest przedstawienie w rozdziale „Źródła danych na temat stanu różnorodności biologicznej w Polsce” prowadzonego przez GIOŚ monitoringu gatunków i siedlisk z Dyrektywy Siedliskowej jako monitoringu prowadzonego „w skali całego kraju”, lub monitoringu krajowych populacji zwierząt. Przesadą jest też traktowanie go jako programu, który umożliwia śledzenie stanu i trendów różnorodności przyrodniczej. Jest to monitoring prowadzony głównie na wybranych obszarach w Natura 2000 (próba dla niektórych gatunków i siedlisk jest niewystarczająca). Choć liczba gatunków i siedlisk objętych tym programem stopniowo się zwiększa, wciąż jest niewystarczająca, a dla większości z nich do tej pory przeprowadzono tylko jednokrotne badania, a to zdecydowanie uniemożliwia wnioskowanie o trendach. W odniesieniu do niektórych gatunków planowana częstotliwość badań jest zbyt niska, co znacząco utrudni bieżące śledzenie stanu ich populacji. Choć więc monitoring ten jest cenną inicjatywą, ze względu na jego inicjalne stadium oraz wciąż zbyt małą skalę, można mówić raczej jedynie o jego przyszłej, potencjalnej użyteczności – zwłaszcza jeśli zostanie rozwinięty i zintensyfikowany.

5. Jak zaznaczono we wstępie, ocena stanu wdrożenia „Krajowej strategii ochrony i zrównoważonego użytkowania różnorodności biologicznej wraz z Programem Działań na lata 2007-2013” w wielu przypadkach wydaje się zdecydowanie zbyt optymistyczna. W załączonym, tekście zaznaczono, które oceny są naszym zdaniem zawyżone w sposób szczególnie rażąco.

6. Brak jest jakiegokolwiek oceny wpływu gospodarki łowieckiej na różnorodność biologiczną Polski. Przedstawiono jedynie dane wskazujące na wzrost skupu tusz zwierząt łownych, co nie może być traktowane jako jakikolwiek wskaźnik różnorodności biologicznej. Tymczasem w ramach rutynowych praktyk łowieckich regularnie wprowadza się do środowiska gatunki obce, takie jak jeleni sika, daniel czy muflon, co jest ewidentnie niezgodne z przyjętymi celami Krajowej strategii ochrony i zrównoważonego użytkowania różnorodności biologicznej. Prowadzi się ponadto niekontrolowane dokarmianie dzikich zwierząt kopytnych, które przyczynia się do niekorzystnych zmian zachowań, a nawet śmierci zwierząt gatunków chronionych (np. kuraki, niedźwiedzie). Nadmierne dokarmianie dzikich zwierząt kopytnych ogranicza też działanie naturalnych czynników śmiertelności, przyczyniając się do gwałtownego wzrostu populacji tych gatunków i ich presji na środowisko.

7. Niektóre rozdziały czy inne części Raportu wydają się zbędne, niepasujące do Raportu. Sprawiają, że tekst staje się trudniejszy w odbiorze, a jego długość zniechęca do lektury. Dotyczy to w szczególności następujących części:

1) „studia przypadków” i „dobre praktyki”

Wydają się zbędne i nie pasują do charakteru opracowania. W większości nie są to żadne „studia” (brak pogłębionej analizy efektów działań czy przyczyn sukcesu lub porażki), ani nie wiadomo, czy przedstawione praktyki są dobre (wśród zasygnalizowanych tematów czy projektów są takie, których realizacja

wg opisu jeszcze się nie zaczęła, albo ich efekty nie są jeszcze znane). Odnosi się wrażenie, że podstawową funkcją tych „studiów” i „praktyk” jest zareklamowanie wybranych przedsięwzięć lub wydłużenie raportu.

2) wyjaśnienie pojęcia „usługi ekosystemowe” oraz omówienie zasad ich wyceny

Raport przybiera miejscami charakter poradnika, powielającego rozdziały z podręczników i publikacji specjalistycznych. Zawieranie w Raporcie obszernych wyjaśnień ogólnych teorii i zagadnień nie jest właściwe. W dodatku omówienia te zawierają błędy merytoryczne i niedopuszczalne uproszczenia. Nie wiadomo np., czemu ma służyć zestawienie ilości skupowanego „żywca rzeźnego”. Przedstawianie go jako przejawu usług ekosystemowych stanowi przejaw nadinterpretacji danych statystycznych. Dziwi także podkreślanie, że skupuje się go znaczenie więcej niż tusz zwierząt łownych (opisanych błędnie jako „skup zwierzyny łownej w tysiącach ton”). Wszak dominacja zwierząt gospodarczych nad dziczyzną jako źródła białka w diecie ludzi jest zjawiskiem globalnym i występującym już od wieków.

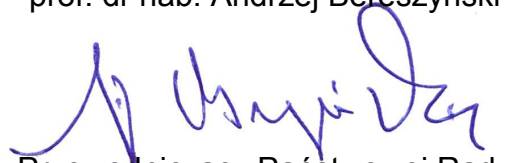
3) omówienie projektu nowego „Programu ochrony i zrównoważonego użytkowania różnorodności biologicznej wraz z Planem działań na lata 2014-2020”.

Jego prezentacja wydaje się nieporozumieniem. Po pierwsze – „Program” jeszcze nie jest opracowany i przyjęty, a obecne brzmienie projektu odbiega od opisu w Raporcie. Po drugie – Program ten nie dotyczy okresu, o którym traktuje Raport.

4) szczegółowe opisy polskiego systemu planowania przestrzennego i systemu strategicznych ocen oddziaływania na środowisko

Opis ten jest obszerny, ale dość ogólny i pomija istotne wady tych systemów. Równie dobrze można by dodać rozdziały omawiające inne grupy przepisów. Jeśli już omawiać te zagadnienia, to można ewentualnie wskazać luki i zagrożenia wynikające z niedostatku tych systemów, albo wymieniać (a nie szczegółowo omawiać) główne pozytywne lub negatywne zmiany, które miały miejsce w raportowanym okresie, i ich skutki.

prof. dr hab. Andrzej Bereszyński



Przewodniczący Państwowej Rady
Ochrony Przyrody

Załącznik:

- Projekt „Piątego krajowego raportu z wdrażania konwencji o różnorodności biologicznej” (wersja z lutego 2014) z naniesionymi uwagami i propozycjami korekt

Do wiadomości:

- Ministerstwo Środowiska, Departament Leśnictwa i Ochrony Przyrody
- Członkowie PROP
- a/a